Cena 50 gr

TRYBUNA POLITECHNIKI

Rok II | Organ KU PZPR, ZU ZMP, ZOZ ZZNP, KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej | Nr 3 (8)

Gliwice, dnia 15 kwietnia 1954 r.

Coraz lepiej pracują
Studenckie Towarzystwa Naukowe na Pol. Śl.

Rokrocznie przed studentami z lat młodszych staje zagadnienie wyboru specjalizacji. Dla większości z nich stanowi to problem ogromnie trudny do rozwiązania, pewna zaś część studentów kieruje się tu utartymi kryteriami będącymi pozostałością po okresie rządów burżuazyjnych, gdy w kraju naszym inteligencja skazana była na poniewierkę i bezrobocie. Dzisiaj każdemu z młodych ludzi nic nie stoi na przeszkodzie by pracować w dziedzinie, która najbardziej go interesuje — ma bowiem gwarancję, że praca jego będzie również pożyteczna społeczeństwu jak każda inna.

W świetle tego zagadnienia szczególnie jasno i dobitnie zarysowuje się cel i zadania studenckiego Towarzystwa Naukowego: — rozbudzić wśród młodzieży zamiłowanie do twórczego i pełnego przyswajania wiedzy, uczyć krytycznego i samodzielnego myślenia oraz umożliwić młodzieży pełne wykorzystanie swych zdolności i zainteresowań.

Gdybyśmy do określenia poszczególnych stadiów rozwoju STN na naszej uczelni posłużyli się językiem technicznym to możnaby powiedzieć, że wyszło ono zwycięsko z prób w skali laboratoryjnej i „całą parą" wchodzi w skalę oddziaływania masowego. Świadczy o tym choćby fakt, że podczas gdy przy końcu ubiegłego semestru istniało zaledwie 10 przykatedralnych kół naukowych, dziś pracuje ich już już 40, a liczba członków wzrosła z kilkunastu do około 500. Większość tych kół zorganizowana jest przy katedrach specjalizacyjnych i kierowane jest przez najwybitniejszych pracowników naukowych naszej Uczelni. **Zdecydowanie zmienił się na lepsze stosunek poszczególnych profesorów do pracy w kołach naukowych, coraz więcej jest takich kierowników naukowych kółek, którzy z zapałem uczą członków koła rzetelności naukowej, poczucia odpowiedzialności za stawianie tezy, twórczego stosunku do poznawanych prawd naukowych, powiązania pracy naukowo badawczej z produkcją. Uczą jak należy obserwując dane zjawisko klasyfikować je, a następnie dzięki poznaniu praw rozwoju poszczególnych zjawisk, czy też ich grup dochodzić do teoretycznych uogólnień. Ucząc wskazują na doniosłość badań naukowych dla budownictwa socjalistycznego.**

Praca naukowo-badawcza studenta w kole naukowym rozpoczyna się od tego, że student przyjęty przez Radę Wydziałową STN na członka STN otrzymuje od kierownika naukowego koła, w którym chce pracować — temat do samodzielnej pracy, wskazówki co do przestudiowania potrzebnej do opracowania danego tematu — literatury, miejsce i przyrządy w laboratorium katedry dla przeprowadzenia odpowiednich eksperymentów. W ciągu całego okresu pracy w kole, kierownik naukowy koła kieruje pracą studenta, udziela mu konsultację i wskazówek.

STN NA WYDZIALE GÓRNICZYM

Dotychczas najlepiej pracują koła naukowe na Wydziale Górniczym, co w pierwszym rzędzie jest zasługą rady wydziałowej STN, która kierowana przez kol. kol. Kostorza i Posyłka zorganizowała już 9 kół naukowych przy katedrach: Górnictwa I, Mechanizacji Kopalń, Mineralogii i Petrografii, Geologii Węgla, Przeróbki Mechanicznej Węgla, Matematyki, i innych.

Koło naukowe przy **Katedrze Mineralogii i Petrografii**, którego pracą kieruje mgr **Krzoska**, liczy 7 członków. Po okresie wstępnego zapoznania się z metodyką pracy naukowej i po wysłuchaniu referatów wprowadzających mgr Krzoski, członkowie koła przystąpili do opracowywania samodzielnych prac naukowo-badawczych z zakresu analizy chemicznej skał. Członkowie koła opracowują ciekawe tematy, jak np. kol. **Gajda** — „Piaskowce użyteczne" w Polsce", kol. **Kusz** — „Skały magnowe i ich znaczenie techniczne" i wiele innych.

Koło naukowe przy **Katedrze Geologii Złóż Węgla** liczące 5 członków opracowuje pod kierownictwem adj. **Szczerbińskiego** temat „Zagłębia węglowe Europy" wraz z ich mapami. W ramach tego zagadnienia kol. **Kostorz** opracowuje „Zagłębia węglowe Niemiec, kol. **Posyłek** „Zagłębia węglowe Francji i Belgii, a kol. **Guzik** „Zagłębia węgla ZSRR".

Zagadnienia te oprócz tego że mają duże znaczenie teoretyczne przynoszą ogromne korzyści dydaktyczne tym którzy je opracowują. **Rada Wydziałowa STN przy Wydziale Górniczym nawiązała kontakt z klubami racjonalizatorskimi przy kopalniach, skąd w wielu wypadkach członkowie kół czerpią tematy do swych prac. W ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej członkowie kół naukowych na Wydziale Górniczym opracowali już 6 wniosków racjonalizatorskich — dla kopalń śląskich.**

STN PRZY WYDZIALE CHEMICZNYM

Dobrze również pracują koła naukowe przy Wydziale Chemicznym. Na tym wydziale istnieją i pracują koła przy katedrach: Chemicznej Technologii Węgla, Chemii Organicznej, Technologii Organicznej, Technologii Nieorganicznej, Technologii Nafty, Maszynoznawstwa Chemicznego.

Członkowie koła przy **Katedrze Technologii Organicznej** pracują pod kierownictwem adj. **Kozaka** nad metodami otrzymywania syntetycznych kwasów tłuszczowych — **problemu niezmiernie ważnego dla Kombinatu Chemicznego w Kędzierzynie.**

W kole naukowym przy Katedrze Chemii Organicznej kol. Bogoczek opracował między innymi oryginalną polską metodę otrzymywania tworzywa nylonowego z drewna. Praca ta została opatentowana i będzie rozpracowywana na szerszą skalę.

W kole naukowym przy Katedrze kierunkiem prof. Kisielowa pracuje Technologii Nafty kol. Hycnar pod nad nieopracowaną dotychczas metodą „Oznaczania węglowodorów aromatycznych w wolnej od olefinów w benzynie przez adsorpcję na silika-żelu".

Rada Wydziałowa STN zorganizowała wycieczkę do Zakładów Chemicznych w Dworach, w której wzięło udział około 70 członków STN.

STN PRZY WYDZIALE MECHANICZNYM

Na Wydziale echanicznym aktywnie pracują koła przy katedrach: Metaloznawstwa, Obróbki Skrawaniem Matematyki, w których tacy kol. kol. jak: **Gogołok, Ledwoń, Malczewski czy Wachowiak**, opracowując samodzielne tematy naukowo-badawcze przepro-

---

Na Politechnice trwają przygotowania
ZBLIŻA SIĘ 1 MAJA

W celu jak najlepszego przygotowania obchodu Święta 1 Maja utworzony został Uczelniany Komitet Obchodu na nowej Uczelni, w skład którego weszli przedstawiciele rektoratu, POP - PZPR oraz wszystkich organizacji młodzieżowych. Mając na uwadze operatywność i sprężystość organizacyjną Komitetu wyłoniono sekcje: organizacyjną, kulturalno-rozrywkową, dekoracyjną, sportową oraz sekcję zobowiązań. Pragnąc ogarnąć przygotowaniami jak największą ilość studentów, zostały utworzone poraz pierwszy na Uczelni wydziałowe komitety, w skład których wchodzą przedstawiciele dziekanatów, pracownicy nauki oraz członkowie zarządów wydziałowych ZMP. Zadaniem komitetów wydziałowych jest kierowanie przygotowaniami do pierwszomajowego Święta na wydziałach, spowodowanie, by zapał i entuzjazm młodzieży znalazł swoje ujęcie w konkretnych pracach, w podejmowanych zobowiązaniach. Do stworzenia takiej atmosfery bojowości pomagą uroczyste otwarte zebrania organizowane na poszczególnych semestrach w dniach 26 — 28 kwietnia, gdzie wśród śpiewów, masowych recytacji i szkiców o tradycjach i historii tego wielkiego międzynarodowego święta klasy robotniczej padną meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań i o stanie przygotowań do obchodu.

Aktywny udział w pracach przygotowawczych każdego z nas sprawi, że w dniu w którym cały naród polski i bohaterska klasa robotnicza będzie manifestować swoje przywiązanie do Władzy Ludowej i Polski. Stefan Mercik

Spotkanie prof. G. Kniaginina, delegata na II Zjazd Partii ze studentami

W ubiegły czwartek odbyło się spotkanie studentów i pracowników naukowych z naszym delgatem na II Zjazd Partii **prof. inż. Gabrielem Kniagininem.**

Spotkanie to upłynęło w bardzo przyjaznej i bezpośredniej atmosferze.

Prof. Kniaginin na wstępie zaznajomił zebranych o obradach II Zjazdu, zwracając szczególną uwagę na sprawy związane z życiem naszej Uczelni.

W przygotowaniu pracowników naukowych i kadr technicznych dla nowego socjalistycznego przemysłu poważną rolę odgrywa zagadnienie **jakości pracy i wyższego poziomu ideologicznego.** Nie przełamaliśmy dotychczas szkolarstwa. Nikt nie zaprzeczy, że studia na Politechnice są ciężkie i w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu trzeba stać się dobrym fachowcem. Droga do tego prowadzi tylko przez samodzielne analizowanie każdego zagadnienia naukowego. Każdy powinien pracować twórczo i sam dochodzić do pewnych konkluzji.

Ogromne pole do działania mają tu Studenckie Towarzystwa Naukowe, które w swej przeważającej większości zupełnie nie pracują. Poszczególne Katedry zwracają bardzo mało uwagi na indywidualną pracę naukową studentów, lekceważą tą pracę. Wielu członków S. T. N. nie ma przydzielonych konkretnych zadań. Pracownicy naukowi za mało serca i entuzjazmu wkładają w tą akcję kształtowania nowych szeregów naukowców.

Nie ma u nas żadnych konferencji naukowych, dyskusji na tematy naukowe, odczuwamy brak współpracy na polu naukowym, brak wymiany poglądów.

Studenci, choć w niektórych wypadkach mają bardzo poważne osiągnięcia naukowe, nie publikują swych prac. Odczuwamy brak własnego wydawnictwa (biuletynu) naukowego.

Mieszkańcy Domów Studenckich niszczą sprzęt, wybijają szyby. W ubiegłym roku przeszło 300 tysięcy złotych wydano na naprawę mienia uszkodzonego, lub zniszczonego przez studentów. Widać tu jaskrawo brak pracy ZMP.

Do pracy umysłowej, do nauki potrzebny jest entuzjazm, wielkie oddanie dla sprawy, która jest naszym celem. U większości studentów nie widać tego. **Bierzmy przykład z naszych zagranicznych kolegów: Koreańczyków, Albańczyków. Każdy z nas może sobie wyobrazić ile oni musieli pokonać najrozmaitszych trudności, żeby nam dorównać, ale nie zrażali się niepowodzeniami, nie mówili, że im ciężko.** Mieli i mają tylko jeden cel, do którego dążą i cel ten na pewno osiągną.

Po słowach prof. Kniaginina wywiązała się dyskusja. Kol. kol. Leszek Podolski i Henryk Mazur z VI semestru Wydz. Inżynierii Budowlanej mówili o trudnościach na jakie napotyka ich semestr przy opracowywaniu projektów.

Prof. Kniaginin zaproponował wysłanie delegacji do innych Politechnik w celu nawiązania dyskusji w powyższej sprawie i zbadania jej w innych ośrodkach. — Dziekan Wydz. Inżynierii Budowlanej prof. dr. Marian Janusz wskazał na bardzo „wyciągnięty" program studiów. opracowany przez M. S. W. i pomimo, że okres studiów zwiększono — pracy jest coraz więcej. Kol. Norbert Twrdy z IV semestru Wydz. Bud. Przem. mówił o złym programie prac naukowych STN.

(hak)

* * *

Na marginesie należy stwierdzić, że Zarządy Wydziałowe ZMP Wydziału Inż. Bud. i Bud. Przem., które miały organizować powyższe spotkanie nie wywiązały się z obowiązku.

Z dużym zainteresowaniem spotkał się

Odczyt prof. dr Stanisława Fryzego

pt. „Przegląd rozwoju naukowego elektrotechniki"

Niedawno na Politechnice odbył się odczyt profesora naszej Uczelni, członka Polskiej Akademii Nauk, światowej sławy naukowca, dr Stanisława Fryzego.

Referat prof. Fryzego zapoczątkował cykl odczytów Stowarzyszenia Elektryków Polskich pt. „Przegląd rozwoju naukowego elektrotechniki".

Prelegent przedstawił jak z postępem i rozwojem techniki rozwijały się metody naukowe stosowane przy analizie i badaniu coraz to nowych zagadnień wyłaniających się w technice. Od obwodów prądu stałego stosowanych w początkach rozwoju elektrotechniki przechodzi się do prądów zmiennych, a w związku z tym zachodzi konieczność opracowania metod naukowych, które by pozwoliły na analizę zjawisk zachodzących przy prądach zmiennych sinusoidalnych. Taką metodą jest metoda symboliczna, wprowadzona w roku 1912, znajdująca powoli coraz większe zastosowanie. Jedną z pierwszych prac w której zastosowano tę metodę na terenie Polski jest praca doktorska prof. Fryzego. W związku z rozpatrywaniem coraz to bardziej złożonych obwodów elektrycznych, zachodzi potrzeba ujednolicenia i uporządkowania kwestii oznaczeń, strzałkowania napięć i prądów. Sprawa ta poruszona w pracy prof. Fryzego już w r. 1921, w której autor dał oryginalne jej rozwiązanie, do dziś jeszcze nie doczekała unormowania i toczą się na ten temat spory i dyskusje. W rozwijających się zagadnieniach technicznych coraz większą rolę zaczynają odgrywać stany nieustalone i występujące wówczas przepięcia i przetężenia. Do rozwiązywania tych zagadnień zostaje wprowadzona metoda operatorowa, zaproponowana jeszcze przez Olivera Haevisiole'a w 1898 r., ale pozostająca przez blisko 30 lat w zapomnieniu. Dopiero konieczność szybkiej technicznej analizy stanów nieustalonych powoduje duże zainteresowanie się tą metodą i coraz szersze jej stosowanie. Pierwszą publikacją w języku polskim o tej metodzie jest skrypt prof. dr Stefana Węgrzyna, wydany pod naczelną redakcją prof. Fryzego w roku 1949.

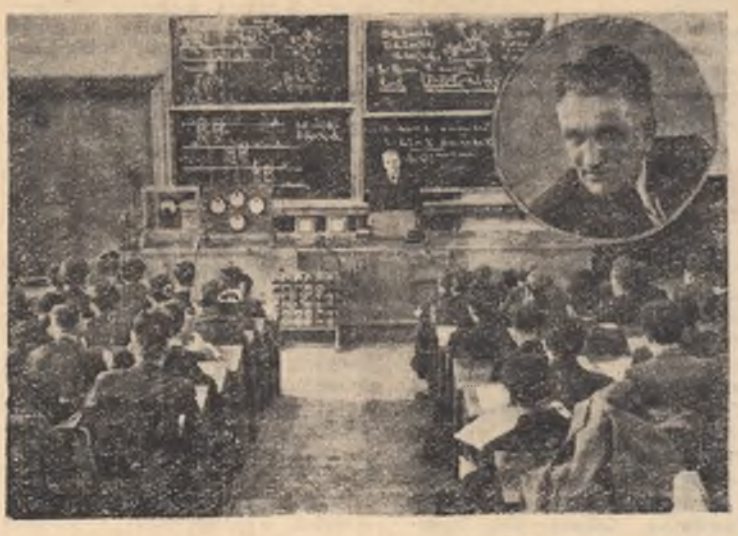

W zakończeniu referatu prelegent podkreślił konieczność uzgodnienia, przedyskutowania i omówienia szeregu zagadnień związanych z rozwojem naukowym elektrotechniki między poszczególnymi ośrodkami naukowymi w Polsce.

Henryk Karolczuk

Ciekawa wystawa

W salach wystawowych w Gliwicach, Rynek 6 Ip. otwarta jest w miesiącach marcu i kwietniu WYSTAWA RYSUNKÓW STANISŁAWA NOAKOWSKIEGO.

Wystawa czynna jest od godz. 11 do godz. 19 codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

NINIEJSZY NUMER TRYBUNY POLITECHNIKI WYDANY JEST Z DOTACJI ZAKŁADU ODLEWNICTWA POLITECHNIKI ŚL.

Zdjęcia zamieszczone w numerze wykonał fotografik **Stefan Polonyi**

Sobotnie wieczory ZOZ

Zapoczątkowane w bieżącym roku akademickim podwieczorki artystyczno-literackie organizowane przez ZOZ, powoli zdobywają sobie stałych bywalców spośród pracowników umysłowych naszej uczelni.

Ostatnie spotkanie poświęcone było architekturze starych Gliwic. Podwieczorek wypełniła prelekcja inż. **Maurera,** ilustrowana bardzo licznymi i niezwykle interesującymi planszami planów miasta z różnych epok oraz projektami architektonicznymi opracowanych z pietyzmem fragmentów rozpoczętej już odbudowy starego miasta Gliwic. Wielu obecnych ze zdumieniem dowiedziało się z prelekcji o cennych zabytkach architektonicznych, które w pośpiechu dnia codziennego niejednokrotnie mijamy, nie spostrzegając ich historycznej, społecznej i artystycznej wymowy. W zgiełku i gorączce pracy przemysłowej Gliwic przytępia się zdolność spostrzegania otaczających nas zabytków i dopiero prelekcja zamiłowanego w architekturze miasta konserwatora ułatwiła nam żywe poznanie prawdy historycznej i artystycznej o naszym mieście, które przed okresem bezstylowej i chaotycznej rozbudowy kapitalistycznej miało swoje okresy klasycyzmu, baroku i surowego średniowiecznego gotyku.

Z referatu dowiedzieliśmy się między innymi, że ulice Dolnych i Górnych Wałów powoli będą przekształcane na pierścień zieleńców i zabytków budowlanych, który stanie się miniaturowymi plantami Gliwic. Usłyszeliśmy wiele ciekawych szczegółów o kościele WW Świętych, którego wieża stanowi najmocniejszy akcent w sylwetce miasta i dlatego przypisujemy jej odbudowie wielkie znaczenie. Urząd konserwatorski miasta przewiduje ponadto odbudowy Wieży Bytomskiej, przez którą przechodził średniowieczny trakt pomiędzy starymi Gliwicami a Bytomiem. Rynek miasta ma być również odbudowany tak, aby odzyskał cechy zabytkowe. Kamieniczki otaczające rynek zostaną odbudowane w stylu neoklasycznym z dachami kalenicowymi. Część kamieniczek otrzyma fasady barokowe. Szpecące rynek bezstylowe fasady XX-wieczne będą musiały zniknąć. Wielka kamienica, w której mieści się obecnie bursa studencka zostanie obniżona i otrzyma również swój wygląd osiemnastowieczny.

Dowodem zainteresowania tematem ostatniego wieczorku była ożywiona dyskusja, w której wzięli udział zarówno architekci i plastycy, jak również miłośnicy architektury i historii, pracujący w innych zawodach. W toku dyskusji wyłonił się projekt zorganizowania wycieczki po zabytkowej części miasta, a także apel do ZOZ-u o kontynuowanie podobnych do ostatniego wieczorków. Żałować tylko należy, że grupa miłośników podwieczorków artystycznych jest na terenie Politechniki stosunkowo nieliczna.

A szkoda.

mgr. inż. H. GOGOLEWSKA

Prelekcje z historii sztuki

Komisja kulturalno-oświatowa ZOZ-u organizuje począwszy od dnia 22 kwietnia cykl prelekcji z historii sztuki. Prelekcje, ilustrowane przeźroczami, będą odbywały się każdego czwartku o godz. 18 w gmachu Wydz. Górniczego.

Wybory do zarządów wydziałowych ZMP

W środę, dnia 7 kwietnia 1954 r. odbyły się na wszystkich Wydziałach naszej Uczelni konferencje wydziałowe ZMP. Konferencje te stały pod znakiem uchwał II Zjazdu i przygotowań do obchodu święta 1 Maja. Na ogół konferencje wydziałowe spełniły wszędzie swoje zadanie, które polegało na wytyczenie drogi przyszłej pracy zarządów wydziałowych. W prezydiach zasiedli przedstawiciele dziekanatów, pracowników naukowych, aktywiści partyjni i ZMP-owscy oraz przodownicy nauki i pracy społecznej.

Referaty wprowadzające dały początek żywej i rzeczowej dyskusji. Wszędzie poruszano zagadnienia najbardziej aktualne dla szerokich mas studenckich naszej Uczelni w obecnym okresie. Szeroki oddźwięk dyskusji znalazła sprawa silnego uaktywnienia pracy STN-ów na Politechnice. Na forum dyskusji wypłynęły również sprawy szkolenia ideologicznego naszych ZMP-ówców, zagadnienia dyscypliny organizacyjnej, moralności socjalistycznej, kwestia planowania i kontroli pracy organizacyjnej. Zwrócono szczególną uwagę na zagadnienie czujności wobec wroga klasowego. Słyszeliśmy również wiele głosów krytyki pod adresem ZOA, KU ZSP i władz uczelni.

Do zarządów wydziałowych kandydowali najlepsi aktywiści, ludzie najbardziej oddani sprawie budownictwa socjalistycznego. Wybrani zostali najlepsi spośród tych najlepszych. Postawa ideologiczna i zdolności organizacyjne wybranych do zarządów wydziałowych kolegów gwarantują, że praca pójdzie po należytej drodze, że organizacja ZMP-owska na naszej Uczelni usunie dotychczasowe niedomagania w swej pracy i wzniesie się na wyższy poziom.

Bojowy charakter miała konferencja na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym. Konferencję zagaił tow. **Wolwender Adam.** Po wyborze Komisji Wnioskowej referat wprowadzający wygłosił tow. **Cyndel.** Referat wywołał ożywioną dyskusję zagospodarowania nowych ziem w Związku Radzieckim.

W dyskusji wypłynęła sprawa niehigienicznych warunków w niektórych domach akademickich. Kol. kol. Piotrowski i Mrówka zwrócili uwagę na opłakany stan ubikacji i łazienek w domach akademickich, podkreślając szczególnie zły stan warunków sanitarnych w D.A. przy ul. Dąbrowskiego 57. **„Nie możemy jednak w tym wypadku całą winę zwalać na ŻOA** — powiedział kol. **Piotrowski — lecz musimy stwierdzić, że dużą winę ponosi organizacja ZMP-owska, a więc my sami zaniedbując kwestię podnoszenia poziomu kulturalnego i ideologicznego mas studenckich i będzie od nas zależało jak to zagadnienie w przyszłości będzie rozwiązane".**

Organizator STN-ów kol. **Szemliński** słusznie stwierdził, że koła naukowe pracują jak staruszkowie. Zwrócił uwagę na brak zainteresowania zarówno ze strony dziekanatu jak i kolegów. Wysunął on wniosek aby do zarządu wydziałowego został powołany kolega odpowiedzialny za STN-y. W tej samej sprawie zabrał głos kol. **Tymieniecki,** analizując krytycznie dotychczasową pracę koła naukowego kotłów parowych, prowadzonego przez prof. Fickiego. oKl. **Suchecki** zwrócił uwagę na nieodpowiedni przydział praktyk wakacyjnych, niezwiązanych ze specjalizacją i kierunkiem studiów. Jako przykład podał przydział praktyki do Fabryki Drutu w Gliwicach, która nie posiada prawie że żadnych urządzeń energetycznych.

W sprawie konkursu czytelnictwa zabrał głos kol. **Dusza. Konkurs został ogłoszony** — mówi kol. Dusza — **ale niestety zainteresowanie studentów nie idą w tym kierunku. Mało zajmuje się tą sprawą nasz aktyw młodzieżowy.** W imieniu KU ZSP zaapelował on do wszystkich zebranych o zajęcie odpowiedniej postawy w tej sprawie, gdyż **dobra książka to nie tylko rozrywka po mozolnej i trudnej pracy lecz — jak powiedział M. Gorki — to źródło wiedzy, najważniejsza i najpoważniejsza broń kultury socjalistycznej.**

Kol. **Mrówka** IV semestru zwrócił uwagę na zbytnie obciążenie praca społeczna jednych kolegów, a zupełnym pomijaniu innych. **Poruszył również kwestię brygad żniwnych, która jego zdaniem w obliczu II Zjazdu PZPR nabrała poważnego znaczenia. ako przykład ofiarności i poświęcania w tym kierunku podał szerokie rzesze komsomolców zgłaszających się ochotniczo do akcji zagospodarowania nowych ziem w Związku Radzieckim.**

Stan dyscypliny studiów omówił kol. Adamek semestru II-go, podkreślając że uległa ona poważnemu rozluźnieniu. Winę w tym wypadku ponoszą przede wszystkim starości grupowi, którzy niesumiennie wypełniają wykazy obecności studentów. W tym celu należy zorganizować kontrolę starosty z ramienia organizacji ZMP-owskiej. Napiętnował on również kilku bumelantów ze swego roku wysuwając na ich wodza kol. Kozłowskiego ackJa popularnie zwanego przez kolegów „wizytatorem", gdyż zjawia się na wykłady bardzo rzadko.

W dyskusji zwrócono również uwagę na rozwinięcie współpracy organizacja ZMP-owskiej z grupą partyjną oraz z dziekanatem. W tym celu proponowano zorganizowanie odprawy aktywu z dziekanatem.

Z kolei Komisja Wnioskowa konferencji wydziałowej zaproponowała przyjęcie szeregu wniosków mających na celu polepszenie pracy pracy ZMP-owskiej.

Wybory zostały przeprowadzone sprawnie. W skład zarządu weszli między innymi tow. tow. Cyndel, Wolwender, Bonar i inni. Równocześnie wybrano delegatów na konferencję Uczelnianą ZMP. Konferencja zakończyła się odśpiewaniem międzynarodówki.

NA WYDZ. MECHANICZNYM

Na konferencji na Wydziale Mechanicznym referat wygłosił tow. Brzesiński.

Po referacie rozpoczęła się początkowo nieśmiała, lecz ostatecznie żywa i stojąca na dobrym poziomie dyskusja. Kol. **Maciejny** omawiając pracę STN-ów wykazał duże ich znaczenie dla przygotowania studentów do przyszłej samodzielnej pracy zawodowej. Tow. **Joszt** z III semestru magisterskiego poruszając zagadnienie zespołowego uczenia się wskazał na własnym przykładzie na doskonałe wyniki osiągnięte dzięki tej metodzie opanowywania wiadomości. **Kolektyw stworzony pod jego kierownictwem a składający się z 8 kolegów otrzymał w ostatniej sesji tylko jedną ocenę dostateczną.** Kol. P. Kowalczyk zabierając głos w dyskusji omówił pracę III grupy II roku Wydz. Mechanicznego, najlepszej obecnie na semestrze. **Grupa ta jeszcze rok temu należała do słabych, lecz kiedy zdołano wśród kolegów rozbudzić zamiłowanie do wiedzy oraz stworzyć odpowiedni kolektyw. wyniki nauczania polepszyły się znacznie.**

Powołana Komisja Wnioskowa po wysłuchaniu referatu i zebraniu wniosków podanych w dyskusji wysunęła wytyczne dla pracy przyszłego zarządu wydziałowego.

W wyniku wyborów ukonstytuował się zarząd wydziałowy, którego przewodniczącym został tow. Brzeziński a jako członków wybrano kol. kol. Suchanka, Kwaśnickiego, Gogoloka, Stolarskiego, Kolankowskiego i Maciejnego.

ROZWIJAJMY ŚWIADOMĄ DYSCYPLINĘ ORGANIZACYJNĄ

Pod powyższym hasłem przebiegała konferencja wydziałowa na Wydziale Chemicznym. Referat i dyskusja toczyły się wokół konkretnych faktów mówiących o pracy ZMP na wydziale. Poruszano przede wszystkim sprawy najistotniejsze: sprawę nauki i systematycznego przygotowania się do egzaminów, poziom moralny i ideologiczny członków ZMP, stan dyscypliny organizacyjnej i dyscypliny studiów. Nie zadowolono się tylko samym stwierdzeniem osiągnięć i braków lecz szczegółowo analizowano przyczyny powyższych faktów, aby na ich podstawie wyciągnąć wnioski do dalszej pracy organizacyjnej. Oto kilka przykładów; **do szeregów ZMP wstępuje młodzież, nad którą trzeba dopiero pracować, podnosząc jej poziom ideologiczny, rozwijając naukowy materialistyczny światopogląd i rozwijając świadomą dyscyplinę.** Szkoła średnia w większości wypadków spełniła tylko część tych zadań. Powstaje konieczność kontynuowania tej pracy. **Tymczasem daje się zauważyć kompletny brak pracy szkoleniowej i wychowawczej.**

Na latach pierwszych — jak stwierdził kol. STANISŁAW BAL — kierownictwo organizacyjne przechwytuje przeważnie grupa „krzykaczy", których praca ogranicza się tylko do tego żeby kogoś skrytykować, czy napiętnować. Ludzie ci nie dbając należycie o szkolenie i wychowywanie nowego człowieka o poczuciu świadomej dyscypliny, stosują politykę tak zwanej „mocnej ręki". Stąd też praca na tych latach początkowo idzie dobrze, ale tylko pozornie, gdyż z chwilą, gdy członkowie na latach wyższych pozbędą się strachu (!!?) przed swoim władzami ZMP, zaczynają lekceważyć zupełnie dyscyplinę organizacyjną i dyscyplinę studiów. Przykładem tego był w ubiegłym roku semestr VI a obecnie jest to samo tegorocznym semestrze VI. Metoda taka przynosi tylko szkodę organizacji, a więc wszyscy na front walki o świadomą dyscyplinę. tak kończy swoje uwagi kol. Bal Stanisław.

Wybory zarządu wydziałowego przebiegły sprawnie i Komisja Wnioskowa tak jak wszędzie, przygotowała program dla przyszłej pracy zarządu wydziałowego. Przewodniczącym Z. W. został wybrany kol. **Kajdas.**

SŁABY POZIOM KONFERENCJI NA WYDZ. ELEKTRYCZNYM

Niestety, nie na wszystkich wydziałach konferencje stały na jednakowym poziomie. Przykładem te-

(Ciąg dalszy na str. 7)

Poniżej drukujemy uchwały przyjęte na konferncji wydziałowej ZMP Wydz. Mechaniczno-Energetycznego. Stanowią one wytyczne dla pracy Zarządu Wydziałowego i ze względu na swoją treść winny być jak najszerzej rozpropagowane wśród zetempowców.

* * *

1. Podnieść na wyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą, mającą na celu walkę o marksistowski światopogląd, a to przez:
a) systematyczne szkolenie ideologiczne na grupach ZMP-owskich, przeprowadzane systemem seminaryjnym,
b) odpowiednie wykorzystanie wykładów i ćwiczeń z przedmiotów politycznych,

2. Realizując podstawowe zadania naszej Uczelni, jakim jest przygotowanie wysokokwalifikowanych i pełnowartościowych fachowców dla gospodarki narodowej, położyć szczególny nacisk na systematycznym i głębokim opanowaniu materiału naukowego. W związku z tym należy zwrócić uwagę na przestrzeganie dyscypliny studiów, terminowe oddawanie projektów, rysunków, elaborat wyniki pracy studentów i otoczyć opieką kolegów słabych boratów i sprawozdań. Należy analizować na zebraniach grupowych nauce. Dopilnować należy przeprowadzania odpraw w grupach studenckich i narad produkcyjnych na poszczególnych latach.

3) Podnieść na wyższy poziom pracę kół naukowych, wciągając do nich przodowników nauki i pracy społecznej. Pracę kół naukowych trzeba uczynić bardziej atrakcyjną przez organizowanie wycieczek do zakładów pracy i powiązanie tematów z przemysłem i pracą naukową poszczególnych katedr.

4. Zwrócić uwagę na pracę organizacji masowych: TPPR, ZSP i AZS oddziaływując w ten sposób na studentów niezorganizowanych celem przybliżenia ich do organizacji ZMP-owskiej.

5. Postawić na odpowiednim poziomie pracę sportową przez zorganizowanie spartakiady wydziałowej.

6. Wzmocnienie pracy kulturalno-oświatowej przez:
a) urządzanie wieczorów literackich i wieczornic z tańcami,
b) zbiorowe uczęszczanie do kina, teatru i operetki,
c) rozwijanie czytelnictwa i dyskusji nad dobrą książką usuwając na bok bezwartościowe „szmiry" krążące po DS-ach i salach wykładowych,
d) propagowanie konkursu czytelniczego i czytelnictwa prasy, w szczególności „Poprostu" i „Trybuny Politechniki" i dyskutowanie w grupach nad ciekawymi artykułami.

Zadania swe zarząd wydziałowy wykona, jeżeli:

1. Będzie dbał o przydzielenie zadań wszystkim ZMP-owcom.

2. Oprze się na oddolnej inicjatywie mas członkowskich i stworzy szeroki i bojowy aktyw przodujących w pracy społecznej i nauce.

3. Zwrócić uwagę na współpracę zarządów semestralnych z grupami partyjnymi i będzie pracował w ścisłym porozumieniu z OPP PZPR.

4. Wykorzysta w całej pełni właściwie zrozumianą krytykę i samokrytykę.

5. Wykaże odpowiednią czujność klasową.

6. Będzie stosował metodę planowania i ścisłej kontroli wykonania zadań organizacyjnych poprzez okresowe omawianie wyników.

7. Będzie pracował w ścisłym porozumieniu z zarządami semestralnymi.

8. Będzie utrzymywał stałą łączność i współpracę z Dziekanatem i katedrami.

9. Uczyni całą swą pracę bardziej atrakcyjna i uwzględni w niej potrzeby i zainteresowania szerokich mas studenckich.

Dyskutujemy o formach prowadzenia ćwiczeń

Jeden z problemów - omawia mgr. inż. M. Lawina

Zapoczątkowana przez Redakcję dyskusja na temat prowadzenia ćwiczeń mogłaby z łatwością już w pierwszej fazie zapełnić kilka z rzędu numerów „Trybuny Politechniki". Nie dlatego, że tyle jest już zdobytego i uporządkowanego materiału, ale właśnie dlatego, że tyle luźnych uwag wymaga usystematyzowania i wyciągnięcia wniosków. Aby więc uniknąć zbytniej obszerności artykułu, postawmy jeden tylko problem: wzajemnego stosunku ćwiczeń i wykładów. I jeszcze jedno zwężenie: chodzi tylko o ćwiczenia tablicowe.

Formalnie są ćwiczenia pewną stosowaną formą wykładu, służącą do utrwalenia wiadomości zdobytych na wykładzie. Nie znaczy to jednak, aby pozbawione były aspektu teoretycznego; powinny go posiadać w tym stopniu, w jakim wykład posiada elementy „ćwiczeniowe". *A że o tych elementach teoretycznych (ogólnych) mówi się nie wprost, ale od strony przykładów szczególnych, to wymaga to takiej finezji, że... czasem przychodzi się zastanowić, czy to właśnie nie profesor powinien prowadzić ćwiczenia.* W każdym razie ćwiczenia nie mogą być oderwanym od wykładów ciągiem zadań, muszą one zawierać wstawki o charakterze wykładu.

Wynika z tego natychmiast odpowiedź na następujące pytanie: **czy dla dobrego zilustrowania wykładu podawać jak najwięcej zadań, zwłaszcza specyficznych — czy też gruntownie przejść ograniczoną ilość typowych przykładów? Wydaje się, że stanowczo to drugie! Przykładziki specyficzne wyrabiają niewątpliwie pewien spryt; ale samodzielność rozumowania rozwinie się tylko na bazie przykładów typowych, dogłębnie poznanych.**

W zasadzie już na podstawie wykładu powinno się rozwiązywać zadania; jednak skok od teorii do konkretnych przykładów byłby zbyt wielki, stąd racja istnienia ćwiczeń. Ale to nie znaczy, że ćwiczenia mają stać się skorowidzem możliwych w danej materii przykładów i spisem regułek ich traktowania. Nigdy nie powinniśmy rezygnować z systematycznego ujmowania sprawy.

Zgodzimy się wszyscy z tym, że **zainteresowanie studenta tematem jest głównym warunkiem jego dobrych postępów.** Zainteresowania tego nie wzbudzi sama merytoryczna strona przedmiotu. Stronę „informacyjną" bierze na siebie wykład. Ćwiczenia nie mogąc wybrać tego atutu, muszą szukać innych rozwiązań. Tym nowym — jest rozwój studenta i grupy na drodze przezwyciężania coraz większych trudności. Nie można patrzeć na grupę metafizycznie, jak na odwieczne morze głów; **trzeba przechodząc z jednej partii przedmiotu na inną, przejść też równocześnie na wyższy szczebel trudności i dawać studentom (np. drogą pytań rzucanych na salę) satysfakcję ich pokonywania i obserwowania własnego rozwoju.** Subtelne dawkowanie tej domieszki emocjonalnej — to wielka umiejętność wykładowcy.

Zauważenie wielkiej odmienności między ćwiczeniami a wykładem, zobowiązuje równocześnie do zastanowienia się, jak ową odmienność wyzyskać dla podniesienia wyników nauczania. Od razu narzucające się spostrzeżenie, że ćwiczeń słucha tylko jedna grupa, dyktuje wyzyskanie bardziej bezpośredniego kontaktu (np. wprowadzenie zwyczaju, że kto nie zrozumie czegokolwiek, prosi o powtórzenie); dyktuje dalej możliwość rywalizacji międzygrupowej o wzajemnej pomocy wewnątrz grupy. Inną odmiennością jest fakt, że pewną ilość zadań tworzy naturalny podział czasu ćwiczeń na takąż ilość okresów, które można przedzielić „przerywnikami", odprężającymi uwagę. Może to być nawiązanie do następnego przykładu, anegdota tematycznie związana z problemem, w ostateczności króciutka, półminutowa chwila milczenia. Dzięki temu istnieją warunki większego urozmaicenia ćwiczeń w porównaniu z wykładem.

Tych różnic — i wypływających stąd wniosków — dałoby się odkryć prawdopodobnie dość dużo. Może niektóre z nich będą pomniejszego znaczenia, ale jeden wspólny, wypływający z nich wszystkich wniosek jest bardzo ważny: prowadzenie ćwiczeń to rzecz trudna, ale wdzięczna — wymagająca wielu umiejętności, które warto jednak zdobywać i doskonalić. Jeżeli zaledwie wspomnimy poniżej o niektórych składnikach całego arsenału środków psychologicznych, jaki trzeba opanować, to nie po to aby wyjść poza zakreślone granice artykułu, ale dlatego, że dobrze będzie, jeżeli prowadzący ćwiczenia docenia stopień stojących przed nimi wymagań.

Ćwiczenia trzeba niemal „reżyserować", przygotowywać ich działanie i wrażenie, jakie robią. *Prowadzący ćwiczenia winien być psychologiem, nauczyć się operowania takimi środkami, jak przestankowanie, humor, tempo mówienia.* Musi stworzyć atmosferę ćwiczeń, zwłaszcza w pierwszych minutach „odczarować" słuchaczy z wpływu poprzednich ćwiczeń i wprowadzić w bieżące.

W świetle powyższego pożyteczna inicjatywa Redakcji powinna nie tylko wywołać szeroką dyskusję, ale i zapoczątkować ciągłe studia nad tą szczególną formą nauczania, jaką są ćwiczenia.

mgr inż. M. LAWINA

Coraz lepiej pracują

Studenckie Towarzystwa Naukowe na Pol. Śl.

(Dalszy ciąg na str. 2)

wadzili już po kilkaset doświadczeń i pomiarów w laboratoriach.

W kole matematyków tacy koledzy jak **Pruszkowski, Maciejny,** czy **Procyk** — studiują pod „batutą" prof. **Mochnackiego** wybrane dla mechaników zagadnienia matematyki wyższej.

Niedostatecznie pracują jeszcze koła naukowe na wydziałach: Elektrycznym, Inż.-Bud., Bud. Przemysłowego, i Energetycznym, a to zarówno na skdtek słabej pracy Rad Wydziałowych STN jak i biernego stosunku do pracy w kołach naukowych większości pracowników naukowych katedr tych wydziałów. Na wydziałach tych tylko przy nielicznych katedrach istnieją i pracują koła naukowe a praca w istniejących kołach jest w większości wypadków nastawiona na rozszerzanie wykładów, co jest z gruntu błędne isprzeczne z założeniami i celami STN.

Studentów chętnych do pracy naukowo - badawczej jest wiele i trzeba w najbliższym czasie zorganizować na tych wydziałach koła naukowe przy wszystkich katedrach specjalizacyjnych oraz poprawić styl pracy już istniejących kół. Za słabo jeszcze niewątpliwie pomagają Stud. Tow. Naukowemu nasze instancje ZMP-owskie i partyjne, które dotychczas nie traktowały pracę w STN jako nieodłącznej części całej swojej pracy, nie traktowały jej jako pracy politycznej.I nstancje te nie kierowały do pracy w kołach naukowych przodowników nauki, nie kontrolowały pracy swoich członków w STN, nie dyskutowały o pracy poszczególnych kół naukowych na swoich zebraniach. U naszych instancji brak jeszcze przeświadczenia, że praca w STN to praca społeczna, partyjna, polityczna i że do takiej pracy trzeba kierować dobrych społeczników, dobrych członków partii.

Poważnie polepszył się styl pracy Rady Uczelnianej S. T. N. Praca w Radzie została podzielona pomiędzy odpowiednie wydziały np.: wydział łączności z przemysłem, z klubami racjonalizatorskimi, NOT-em i instytutami naukowymi, wydział organizacji Studenckich Konferencji Naukowych, konkursów, olimpiad i wycieczek naukowych, wydział organizacji odczytów naukowych, filmów oświatowych, spotkań z racjonalizatorami i naukowcami, wydział propagandy prac STN — wydawania biuletynów STN, publikowania prac naukowych członków STN itp.

Rada Uczelniana pracuje w ścisłej łączności z protektorem do spraw nauki ob. prof. dr **Troszkiewicz,** która nie szczędzi wysiłków i trudu, by praca STN na naszej Uczelni stała na jak najwyższym poziomie.

W najbliższym czasie Rada Uczelniana STN przystąpi do rozpisania i organizowania Studenckiej Konferencji Naukowej, ale o tym informujemy dokładnie w następnym numerze „Trybuny Politechniki".

Mieczysław Wilczek
Przewodniczący Rady
Uczelnianej STN

tylko na Wydz. Elektrycznym jest jeszcze słabo...

Z obszernego artykułu kol. Mieczysława Wilczka dowiedzieliśmy się, że słabo pracują STN przy Wydziale Elektrycznym.. Przeczytajmy co na ten temat pisze kol. Jerzy Horski:

Niezbyt dobrze przedstawia się sprawa „STN-ów" przy Wydziale Elektrycznym.

Na 1-szym roku koła STN nie istnieją w ogóle, na 2-gim dopiero organizują się i zaczynają powoli ruszać z miejsca a zupełnie już dobrze pracują w swoich kołach magistranci. Opracowywują oni samodzielnie szereg zagadnień, które w literaturze są albo w ogóle „nieuchwytne" ,albo potraktowane niejasno.

Jeżeli chodzi o 3-ci rok to na pięć istniejących grup specjalizacyjnych dwie posiadają „żyjące" koła STN; grupa Sieci i Elektroautomatyki. **W tej ostatniej idea przewodnia STN-ów — samodzielna praca naukowo-badawcza studenta została w pierwszym okresie „działalności" wypaczona.** Słowo „działalność" ująłem w cudzysłów, gdyż trudno mianem tym określić wysłuchanie przez zainteresowanych kilku pogadanek wygłoszonych przez pracownika Katedry Elektroautomatyki. Pogadanki te — niewątpliwie pożyteczne jako rozszerzenie wiadomości na temat matetiałów termodynamicznych czy też miernictwa wysokiej frekwencji — nie mogą przecież wyczerpywać programu pracy koła. Przyczyną takiego stanu rzeczy były trudności w uzyskaniu odpowiedniej opieki ze strony Katedry Elektroautomatyki, która jako zupełnie „młoda" (powstała w br. akademickim oraz ze specjalizacją elektroautomatyki) ma wiele pracy wewnątrz katedralnej.

W chwili obecnej ten stan rzeczy uległ znacznej poprawie; szereg studentów pracuje nad interesującymi tematami.

Dobrze pracujące koła posiadają „sieciowcy". Kilkunastu kolegów otrzymało tematy, szereg referatów zostało już opracowanych i wygłoszonych. Koło to urządziło dla swojej grupy wycieczkę do Łagiszy, gdzie znajduje się początek największej w naszym kraju linii energetycznej.

Grupy elektrowni, maszyn oraz napędów nie posiadają kół STN. **Przyczyna: katedry specjalizacyjne stwierdzają, że nie mogą dać do opracowania odpowiednich zagadnień studentom, którzy z wykładem ze swojej specjalności albo wcale nie zetknęli się albo są w nim bardzo mało zaawansowani.**

Poruszono przyczyny i trudności w zorganizowaniu kół możnaby uznać w odniesieniu do możliwości ich usunięcia przez samych studentów za dosyć „obiektywne", nie przesłania to jednak faktu, **że wiele dałoby się poprawić przy dobrych chęciach ze strony organizatorów poszczególnych kół i aktywu ZMP.** Szczególne pole do działania ma nowopowstały zarząd wydziałowy ZMP!

Jerzy Horski

Kilka uwag o przedszkolu

Nasi najmłodsi

Znajdujemy się przy ul. Wrocławskiej Nr 8. Mieści się tu w zacisznej willi w głębi ogrodu przedszkole dla dzieci pracowników Politechniki Śląskiej. Przedszkole zostało otwate w marcu ub. roku.

Dzieci przebywają w przedszkolu od godz. 7 do 16,30. Celem ułatwienia pracy wychowawczej istnieje podział dzieci na dwie grupy: grupa starszych i młodszych, nad którymi fachową opiekę roztaczają wychowawczynie Jadwiga Cebulanka i Urszula Dudzik.

W czasie pobytu w przedszkolu, dzieci spożywają 3 posiłki: śniadanie, obiad i podwieczorek.

Przed południem dzieci uczą się śpiewu, tańca, słuchają audycji radiowych, oraz gawęd opowiadanych przez wychowawczynię, a także i „przedszkolaków".

Celuje w tym, w grupie młodszych Tadzio Lubelski, który w chwili, gdy weszliśmy niespostrzeżenie na salę opowiada skupionej (dowodem tego skupienia jest paluszek, a przy szczególnie natężonej uwadze piąsteczka w buzi), 30 „osobowej" gromadce koleżeństwa „bajeckę o zacalowanym lyczeu". Lecz tych młodych obywateli interesują także i ważniejsze problemy. Przejawia się to np. w tym, że bardzo lubią deklamować wiersz zaczynający się od słów: „Cięska jest placa gólnika". Ze szczególnym przejęciem deklamuje go **Januszek Supryn.**

Bardzo to pięknie Januszku, że już w czwartym roku życia wiesz o tym, w jakim trudzie i znoju pracpują Twoi i Twych kolegów rodzice, by stworzyć Ci warunki takie, a nawet lepsze w jakich żyjesz obecnie.

Idziemy do grupy starszych. Przed chwilą zakończyła się audycja radiowa i obecnie dzieci przystępują do zabawy. Najpopularniejszą i najbardziej lubianą przez dzieci zabawą jest tzw. „murarz". Najszybciej układa „cegły" **Jaś Skorupa.** Jest w tej dziedzinie przodownikiem.

Wróćmy jednak do spraw codziennych przedszkola. Jak wynika

„Dzielny wojak" Jureczek Senczuk wyraźnie podoba się Ewuniti Morcinek. Tylko czy mama się zgodzi? — martwi się Ewunia..

z wypowiedzi członków Koła Rodzicielskiego, ob. ob. Jasickiej, Kasprzyckiej i Małżyńskiej, przedszkole może poszczycić się szeregiem pozytywnych osiągnięć. **Jest to w dużej mierze zasługą kierowniczki przedszkola ob. Ireny Majewskiej, która od chwili objęcia obecnego stanowiska (wrzesień 1953 r.) wkłada wiele wysiłków, by przedszkole postawić na jak największym poziomie.**

Nie znaczy to wcale, że w przedszkolu dzieje się wszystko jak najlepiej, że nie ma żadnych zmartwień, kłopotów, trosk. W rzeczywistości przedszkole napotyka na każdym kroku na wiele trudności, które pokonywane są tylko dzięki bardzo ofiarnej pracy kierownictwa przedszkola i Koła Rodzicielskiego.

Władze Uczelni bowiem niezbyt interesują się pracą przedszkola. Jak wyraża się przewodnicząca Koła Rodzicielskiego ob. Jasicka — ZOZ,

Pajac to ja jestem, ale ładny pajac. Prawda? — mówi Wojtuś Matuszewski pozując do objektywu.

Rektorat i Administracja nie roztaczają potrzebnej opieki nad przedszkolem. Przejawia się to na przykład w takich faktach, że kierownictwo przedszkola nie może uzyskać u władz Uczelni jakichkolwiek kredytów na meble dziecięce do przedszkola. Połowa natomiast mebli, znajdujących się w przedszkolu stanowi własność innego przedszkola, które w każdej chwili może zarządać ich zwrotu. Wówczas w przedszkolu zaistnieje taka sytuacja, że połowa dzieci zostanie odesłana do domu, albo będą spożywały posiłki na podłodze... Nie ma także kredytów na zabawki, których brak dotkliwie odczuwają dzieci. Nie ma nawet odpowiedniej ilości zwykłych drewnianych klocków, a przecież wykonanie takowych w stolarni politechnicznej nie sprawiłoby specjalnej trudności. Od kilku miesięcy trwają — dotychczas bez rezultatu — starania o przydzielenie etatu drugiej sprzątaczki.

Sądzimy, że braki utrudniające normalną pracę przedszkola zostaną przez władze Uczelni w najbliższym czasie usunięte. **G. D.**

Każdy pracownik-członkiem Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej

Ażeby ten wasz związek licho porwało — lub jeszcze gorsze życzenia słyszy się pod naszym adresem, że tam nic nie robicie, tylko ściągacie wysokie składki. Co się z tego waszego związku ma itd., itd.

Dla każdego, który przyrzał się bliżej pracy organizacji związkowej na naszej Uczelni jasne jest, że bezpodstawne są te zarzuty.

Nr zam. — 1516 Liszka

Pomijając już wszelkie inne aspekty, pracy Związku, zatrzymajmy się nad działalnością naszych kas: Zapomogowo - Pożyczkowej i Zapomogowo - Pośmiertnej, istniejących dzięki związkowi i przy związku

Kasa Zapomogowo - Pożyczkowa, zorganizowana w 1948 roku, liczy obecnie 815 członków. Fundusze własne tj. składki oszczędnościowe członków wynoszą około 80 tysięcy złotych, które jako kapitał obrotowy służą swym członkom na bezprocentowe pożyczki. Prócz pożyczek Kasa udziela również bezzwrotne zapomogi z funduszów przyznawanych nam przez Centralną Radę Związków Zawodowych oraz Zarząd Główny ZZWP.

Jako stary związkowiec muszę tu zaznaczyć, że pamiętam przedwojenne spółdzielcze Kasy — Rafeisena, Stefczyka, Adamskiego — lecz żadna z nich nie udzielała pożyczek bezprocentowych, a o zapomogach nie było mowy w ogóle.

Z przeprowadzonej lustaracji Kasy widzimy, że do tej pory korzystało z pożyczek 997 członków na ogólną sumę 586 tysięcy złotych, oraz z zapomóg bezzwrotnych 487 członków na sumę 119,345 zł.

Podobnie dużą pomocą służy swym członkom (wzgl. ich rodzinom) w trudnych dla nich chwilach Kasa Zapomogowo-Pośmiertna, udzielająca odprawy pośmiertne i zapomogi chorobowe.

Podane sumy mówią same za siebie.

Trzeba się jeszcze, czy ich rozdział jest sprawiedliwy?

Przed udzieleniem pożyczki, czy zapomogi bezzwrotnej, zarząd Kasy rozpatruje dokładnie każde wniesionie podanie i dokłada wszelkich starań, aby nieść pomoc przede wszystkim tam, gdzie jest ona nieodzowną. Są również i niezadowoleni — lecz nie wszystkich przecież można odrazu zadowolić.

Mimo wyraźnych korzyści z w/w Kas, nie wszyscy doceniają ich ważność społeczną. Szczególnie młodzi nasi związkowcy odnoszą się z dużą rezerwą do naszej pracy i powiadają że nie myślą z nich korzystać. Odpowiem krótko: nie podkreślając oczywistego faktu, że wypadki losowe chodzą po ludziach, a gdzie strona moralna tych kolegów? Czyż nie spełniamy swego obowiązku — niosąc pomoc innym swą chociażby składką?

Kończąc — apeluję do tych „opornych" by zechcieli zasilić szeregi wymienionych kas — w swoim: w ogółu interesie.

Jan Wieczorkowski

Miłośnicy języka rosyjskiego mają swoje koło

Wielu z nas korzysta z radzieckich książek technicznych. Często nie można nabyć potrzebnej książki w języku polskim — wówczas przychodzi z pomocą znajomość języka rosyjskiego.

Niektórych kolegów nie zadawalają obowiązkowe lektoraty rosyjskiego. Chcieliby lepiej poznać język naszego wypróbowanego przyjaciela narodu polskiego, jakim jest Związek Radziecki.

Z zadowoleniem więc przyjęto projekt utworzenia międzywydziałowego Kółka Miłośników Języka Rosyjskiego.

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie organizacyjne. Opiekunem została ob. mgr I. Krzeczewska — lektor języka rosyjskiego. Program pracy w kółku będzie układany przez samych członków Koła. Będą oni czytali artykuły i książki techniczne, będą się zapoznawali z najnowszymi zdobyczami nauki i techniki Kraju Rad; zapoznawali się z dziełami i twórczością klasyków rosyjskich i radzieckich.

Na zebraniu organizacyjnym postanowiono rozmawiać jak najwięcej po rosyjsku, aby w ten sposób w pełni opanować ten język. Członkowie Koła rzucili hasło: „Każdy student członkiem Kółka Miłośników Języka Rosyjskiego".

Mamy nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa. **A. G.**

Ta mówi

STUDIUM PRZYGOTOWAWCZE

○ *Z myślą o realizacji uchwał II Zjazdu PZPR pracują słuchacze naszego Studium Przygotowawczego. Na ostatniej naradzie produkcyjnej całego wydziału entuzjastycznie przyjęto zobowiązania na cześć 1 Maja. Zobowiązania dotyczą podnoszenia wyników w nauce studiowanie klasyków marksistowskich.*

○ *Dowodem wysokiego uświadomienia ideologicznego tych słuchaczy Studium, którzy są pochodzenia wiejskiego jest zainicjowana przez nich praca uświadamiająca na terenie rodzinnych wiosek. W wyniku tej akcji proszeni są wszyscy koledzy, których rodzice pracują na roli, by zameldowali, nie bez dumy, dyrekcj. SP o wykonaniu przez swoich rodziców zobowiązań wobec Państwa Brawo!*

○ *Słuchacze i słuchaczki S. P. wykazują dużą aktywność kulturalną. Pomijając fakt, że są stałymi bywalcami miejscowych kin (zbiorowo) i Operetki urządzają bardzo często wieczorki taneczne, przeplatane atrakcyjnymi popisami artystycznymi.*

Obecnie trwają daleko zaawansowane prace przygotowawcze chóru i zespołu tanecznego do specjalnego występu z okazji 1 Maja.

○ *Dla słuchaczy S. P. dużą pomoc w opanowywaniu materiału szkolnego stanowią kółka naukowe. Na Studium istnieją trzy koła, a to: matematyków, fizyków i biologów. Kółka te wykazują ożywioną działalność, organizują częste wycieczki, seanse filmowe itp.*

○ *W auli budynku szkolnego Studium Przygotowawczego odbyła się przed kilkoma dniami uroczystość przyjęcia 15 nowych członków do Związku Młodzieży Polskiej.*

○ *Dużą pomoc w opanowaniu materiału szkolnego dla słuchaczy Studium Przygotowawczego są koła naukowe. Na Studium istnieją trzy koła: matematyki, fizyki i biologii. Koła te wykazują dużą aktywność. O bliższych szczegółach pracy kół naukowych napiszemy w jednym z najbliższych numerów.*

ST. PIELES

Wystawa

50-lecie KPZR

Kierownictwo Gabinetu Marksizmu - Leninizmu podaje do wiadomości, że w Gmachu Wydziału Górniczego została otwarta wystawa pt.:

„50-lecie KPZR"

Wystawa czynna jest w dni powszednie od godziny 9-tej do 18,

Bufet czy „Maksymek"

Ciekawy wywiad

przedstawiciela „Trybuny" z kol. Asem

O przodownikach — pisali, o sportowcach — pisali, o kobietach na Uczelni — pisali, no a o „nich"...

A więc krótki wywiadzik z najwybitniejszym spośród „nich" kol. Asem na temat ich życia i pracy.

Najpierw kilka słów o „ich" lokalu. Jest to przytulna sala na parterze Wydz. Inż.-Bud., o której przeciętni śmiertelnicy mówią po prostu bufet, a Oni z szacunku pełnym skinięciem głowy „Maxymek". Wchodzimy do środka. Jest teraz ok. 11.30, a więc czas w którym zazwyczaj schodzą się i rozpoczynają swą „pracę"...

— *Powiedzcie kolego Czytelnikom „Trybuny", w jaki sposób powstała u nas myśl tak cennego wykorzystania lokalu i czasu na Politechnice?*

— A więc, nie chwaląc się, ja wraz z kilkoma moimi przyjaciółmi z I roku pierwsi wpadliśmy na ten genialny pomysł, aby nie tracić czasu na wykładach i ćwiczeniach, tylko zejść i w spokoju przy piwku porozmawiać o tym i owym, zagrać sobie w to i owo i w ogóle mile spędzić przedpołudnie.

Kolega As mówi powoli z godnością i spokojem człowieka, który zawsze ma czas.

— *A czy dużo macie teraz sympatyków?*

— Jest nas około 18 osób płci obojga — członków stałych, poza tym spora garstka starszych koleżanek i kolegów, którzy wprawdzie nie oficjalnie, ale czynnie sympatyzują z nami, przebywając tu często.

— *No, a jak się przedstawiają Wasze zajęcia?*

— Schodzimy się ok. 11, coś kupujemy do zjedzenia, zajmujemy kącik ,szczerze mówiąc pół sali) i dzielimy się na grupy produkcyjne. Rozmawiamy, jak mówiłem, o tym i o owym. Tak pracujemy gdzieś do godz. 14, no i rozchodzimy się, by po obiadku spotkać się gdzieś wieczorkiem.

Oprócz tego obchodzimy różne uroczystości powitalne, pożegnalne itp. Ostatnio żegnaliśmy kilku weteranów naszego towarzystwa wydalonych po ostatniej sesji, no i witaliśmy zarazem kilku nowoprzybyłych z lat wyższych. Oczywiście natrafiamy na pewne trudności. Czasem wypada jakaś Komisja Dyscyplinarna, czy ważniejsza poprawka komisyjna, no ale musimy to łączyć wszystko w harmonijną całość. My się na tym znamy!

O harmonii tej najlepiej świadczy fakt, że większość z „nich" nie ma już stypendium za złe wyniki w nauce, ma natomiast po kilka upomnień, niektórzy nawet z ostrzeżeniem.

Jeszcze jedno pytanie:

— *Kolego — jakie macie życzenie i plany na najbliższą przyszłość?*

— Chcielibyśmy, żeby ruch nasz ogarnął jaknajszersze masy młodzieży, która w ten sposób poznaje prawdziwe życie „studenta". Poza tym dobrze by było gdyby tak ograniczyć ruch w naszym lokalu dla osób postronnych, które to tak tylko na „bułeczkę z mleczkiem", bo to zawsze przeszkadza i krępuje. A jeżeli chodzi o plany, to w najbliższym czasie wraz z ociepleniem się przenosimy się na taras na III p., zawsze to świeże powietrze, słoneczko — zdrowie przede wszystkim.

Dziękujemy Koledze Asowi, jeszcze raz rzucamy okiem na majaczące w kłębach dymu mentolowo — wczasowego znudzone twarze „prawdziwych studentów" i opuszczamy salę, a raczej „ich" lokal.

P. S. W ostatniej chwili dowiedziałem się, że z okazji wylania kol. Asa i kilku kolegów z uczelni uroczystość pożegnalna odbędzie się w najbliższym czasie.

H. G.

Sprostowanie

W numerze 2 (7) „Trybuny Politechniki" do artykułu pt. „Wsnółzawodnictwo między Domami Studenckimi. Brawo trzy Marysie" na str. 5 wkradł się błąd zecerski. Trzeci akapit w drugiej szpalcie powinien zaczynać się od zdania: **„Natomiast pod adresem D. S. przy ul. Barlickiego 9 można napisać tylko same słowa krytyki. Pokoje są tam brudne... itd"**

Należy podkreślić, że pokoje 6 i 7 w D. S. przy ul. Wrocławskiej 6 są dobrze utrzymane i należą do przodujących pod względem estetyki.

Redakcja

Zgrzyty

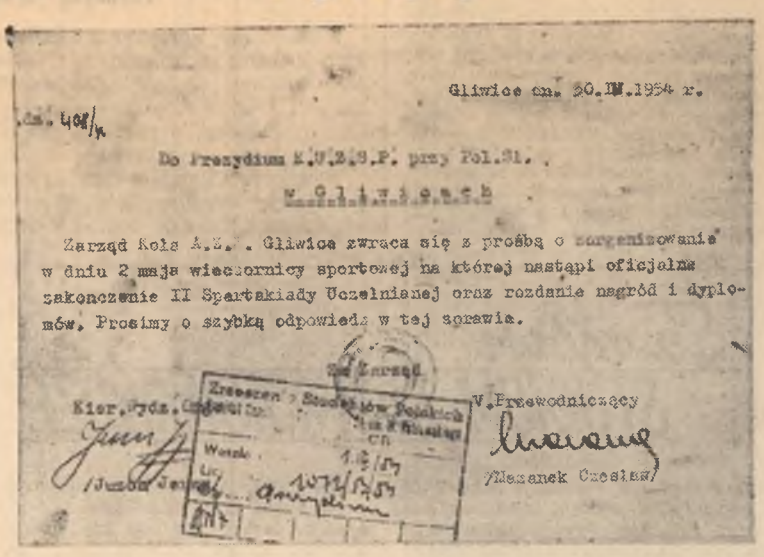

Gliwice dn. 30.IV.1954 r.

Do Prezydium K.U.Z.S.P. przy Pol.Śl.

w Gliwicach

Zarząd Koła A.Z.S. Gliwice zwraca się z prośbą o zorganizowanie w dniu 2 maja wieczornicy sportowej na której nastąpi oficjalne zakończenie II Spartakiady Uczelnianej oraz rozdanie nagród i dyplomów. Prosimy o szybką odpowiedź w tej sprawie.

Kier. Wydz. Gospodarczego /Józef Jeż/

V. Przewodniczący /Mazanek Czesław/

Do
KU ZSP
przy
Politechnice Śląskiej

Za przykładem Zarządu Koła AZS Redakcja „Trybuny Politechniki" zwraca się do Prezydium KU ZSP z uprzejmą prośbą o wydawanie w zastępstwie Kolegium Redakcyjnego przez najbliższe dwa miesiące „Trybuny Politechniki". Prosimy o szybką odpowiedź.

Redakcja.

P. S. Sportowcy przodują... my tuż, tuż za nimi, a kto za nami?

Nowiny i nowinki

Wspólnym wysiłkiem działów planowania, zaopatrzenia i inwentaryzacji udało się uzyskać dla naszej Uczelni jedną porządną tablicę. W najbliższym czasie zostanie ona udostępniona dla zwiedzających.

O miejscu i terminie powiadomimy czytelników.

—o—

Realizując uchwały II Narady, przodownicy nauki przeprowadzili w dniu 29. marca swoje pierwsze prace badawcze. Dotyczyły one własności wytrzymałościowych płyt szklanych. W wyniku tych badań stłuczona została szyba gablotki w kinie „Bajka".

—o—

KU ZSP zawiadamia, że dysponuje pewną ilością biletów na „Księżniczkę Czardasza". Bilety te upoważniają nabywcę do zajęcia miejsca w ogonku przed kasą.

—o—

Znana piosenka Maklakiewicza do słów Broniewskiego „Zabrze" kończy się słowami: „...prowadzi Zabrze w socjalistyczną dal". Kierownictwo naszego Zespołu Pieśni i Tańca słusznie uznało to zakończenie za niewłaściwe i poprawiło tekst na: „...prowadzi Zabrze w socjalistyczny świat".

Proponujemy dalsze uaktualnienie tekstu i zmianę słowa „Zabrze" na „Wesoła II" albo „Kościuszko Nowa" — zależnie od sytuacji.

Nasza syrena

...uprzedza wszystkich amatorów „podchodzenia" do kolejek w stołówkach, że „Trybuna Politechniki" publikując ich nazwiska, przyczyni się niebawem do wzrostu ich „stawy".

* * *

...przypomina wszystkim kolporterom semestralnym o ich obowiązkach.

* * *

...budzi ze snu studentów IV semestru Wydziału Elektrycznego we wszystkie czwartki o godz. 6.00, aby mogli zdążyć na wykład z materiałoznawstwa elektrycznego, na godz. 7.30. Czas skończyć z masowym spóźnianiem się!

* * *

...zaprasza mieszkańców Domu Studenckiego Wydziału Górniczego przy ul. Rynek 18 do bardzo przyjemnego pokoju nauki, który znajduje się w ich domu i jest nie wykorzystany.

* * *

...przypomina starą legendę o Popielu i wyraża obawę, że może się ona powtórzyć w naszych Domach Studenckich. Czyż ZOA naprawdę nie może zlikwidować plagi mysz?

* * *

...budzi ze snu mężów zaufania II semestru Wydziału Mechaniczno-Energetycznego i przypomina im o obowiązkach. KU ZSP powinien więcej interesować się pracą swych przedstawicieli wśród studentów.

(hak)

ROZWIĄZANIE ZGADYWANKI:

1. Iwaszkiewicz; 2. Lesage; 3. Niekrasow; 4. Gąsiorowski; 5. Jeż; 6. Gorki; 7. Feuchtwanger; 8. Prus; 9. France; 10. Gojawiczyńska; 11. Newerly.

Refleksje po ostatnim koncercie Zespołu Pieśni i Tańca

Stoimy u progu eliminacji. Mamy już poza sobą poważny okres przygotowań do tego przeglądu naszej pracy kulturalnej. Obecnie nadszedł czas i miejsce na podsumowanie dotychczasowego dorobku oraz upewnienia się czy istotnie posiadamy osiągnięcia, które mogą nam zapewnić zajęcie czołowego miejsca w eliminacjach.

Sobotni występ Zespołu, pozwolił nam ozrientować się jakim repertuarem dysponujemy oraz umożliwił przeprowadzenie analizy i oceny walorów artystycznych poszczególnych punktów programu.

Chcąc w sposób należyty ująć zagadnienie, musimy sobie na wstępie postawić zasadnicze pytanie: czy „Wielki Koncert" osiągnął zamierzony cel oraz czy zdobył pełny sukces i upragnione powodzenie? O ile tak, to gdzie leży i tkwi tajemnica urzeczywistnionych założeń i planów. Chcąc dać wyczerpującą i trafną odpowiedź, musimy się cofnąć myślą nieco wstecz.

Po zeszłorocznych niepowodzeniach na eliminacjach członkowie Zespołu byli wyraźnie rozczarowani i przygnębieni, jednym słowem, zawiedzeni w swych oczekiwaniach. Zaczęły się ostre polemiki i spory. Powstało szereg rozbieżności w ujęciu zasadniczych braków. Postanowiono więc zbadać wszechstronnie przyczyny, które zadecydowały o słabym przygotowaniu, niedostatecznym opanowaniu niektórych partii programu. Ogólna dyskusja Zespołu zwróciła uwagę na główny błąd, który towarzyszył w pracy Zespołu, który w sposób nieubłagany mścił się na eliminacjach. Był nim przypadkowy „dopływ" ludzi, bez głębszych zainteresowań Zespołem, ludzi, u których „na dnie serca" drzemały nadzieje, że eliminacje, festiwal, że może jakiś niebywały sukces, no i wypazd za granicę, by olśniewać, czarować, zbierać laury, brawa, dyplomy, reprezentować. Takie to były często przyczyny wstąpienia do Zespołu. Bezpośrednią konsekwencją tego lekkomyślnego i nierozważnego kroku było brak dyscypliny wewnętrznej, nieregularne uczęszczanie na próby i ćwiczenia, zwariowane tempo wpracy w ostatniej chwili (co było powodem „urywania się" z wykładów) i tym podobne „stawanie na głowie". A efektu nie było!

Drogo okupywane są takie estradowe sukcesy. Pozostał po nich gorzki smak zawodu. Ze wspomnień tych nie pozostało nic oprócz karuzeli świateł, burzliwych braw, wyciętych notatek z prasy, względnie dyplomu w ramce... Cóż nam pozostało z tych dni? Przygotowania pełne wrażeń, wzruszeń, emocji ale jakże krótkich i epizodycznych! A potem przyjazd ze zwieszoną głową, opuszczonym nosem i bez wieńca laurowego.

Dlatego należało postawić zagadnienie: albo członkowie będą przychodzić na próby regularnie, albo Zespół należy rozwiązać. Oczywiście że pierwsza koncepcja zwyciężyła bezapelacyjnie. Nastąpił okres „czystki". Skreślono z listy członków Zespołu bumelantów i chuliganów, którzy uważali, że Zespół będzie stanowił dla nich doskonały parawan, za którym można ukryć swój stosunek do pracy społecznej. Doczekano się upragnionego przełomu. Członkowie zrozumieli ważność swojej pracy, i z tym większym zapałem przychodzili na próby. W niedługim czasie został wybrany kolektyw Zespołu, na którego czele stanął kol. Włodzimierz ESSLER. Dyrygentem Zespołu pozostał prof. Wacław GAJ, wkładając w swą pracę nie tylko wszechstonną znajomość przedmiotu, ale cały swój zapał i serce. Jego rola nie ograniczała się do rozpisania nut i dyrygowania, jest on wychowawcą i przyjacielem, przewodnikiem kulturalnym członków Zespołu. Nastąpiła również zmiana choreografa. Balet wreszcie otrzymał mistrza znającego dobrze arkana swojej sztuki. Przystąpiono energicznie do prób i ćwiczeń

I oto w dniu 3. 4. br. nastąpił uroczysty moment zaprezentowania przez Zespół swego dorobku. Studencki Dom Kultury był przepełniony. Wszyscy oczekiwali z niecierpliwością pierwszego akordu. Było to wielkie i głębokie przeżycie zarówno dla Zespołu jak i zebranej na sali publiczności. Były to już widoczne i namacalne osiągnięcia.

Nie należy jednak dostawać zawrotu głowy od powodzenia. Należy tym silniej skonsolidować i zmobilizować swe wysiłki do generalnego przeglądu, w którego okres wstępujemy. Należy się wyrzec złudnych nadziei, że spotkamy sędziów łagodnych i tolerancyjnych. Wprost przeciwnie. Będą oni bardziej niż przypuszczamy surowi, bezwzględni i wymagający. Zamiast braw możemy również dobrze otrzymać niemiłego przyczka w różowe okulary a wówczas za późno będzie na żale.

Dalej do pracy koledzy z Zespołu!

ANTONI MOSKWA

Wybory do zarządów wydziałowych ZMP

(Ciąg dalszy ze str. 3)

go była konferencja na Wydziale Elektrycznym, na której dyskusja nie spełniła zamierzonych celów i zadań, gdyż nie znalazły w niej oddźwięku najistotniejsze zagadnienia aktualne na Wydziale Elektrycznym. Zebraniu przewodniczył kol. Pietrakowski.

Na konferencji obecni byli prof. Łaniecki, prodziekan prof. Trybalski, przedstawiciel egzekutywy OOP PZPR tow. Wojciechowski.

W dyskusji tow. Wojciechowski zwrócił uwagę na pracę polityczną przyszłego zarządu wydziałowego i omówił ją na przykładach innych uczelni. Uwagi swe zakończył apelem skierowanym do przyszłego zarządu, aby pracował z młodzieżą i wśród młodzieży. Na ogół jednak dyskusja była słaba i nie wniosła dużo do pracy przyszłego zarządu.

Wybory przebiegły sprawnie. Przewodniczącym został wybrany tow. **Czesław Czarnecki** z II roku, a wiceprzewodniczącym został **W. Bednarek** z III roku.

W części artystycznej konferencji wystąpił kol. Dziurzyński.

CZEKA NA NAS PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Konferencja na Wydziale Górniczym odbyła się w pięknie udekorowanym nowym audytorium Wydziału Górniczego. Konferencję otworzył przewodniczący ZU ZMP tow. Antoniak powołując prezydium zebrania. Referat wygłosił tow. Wolny. W referacie omówił krótko sytuację międzynarodową, następnie zanalizował pracę organizacji ZMP-owskiej na wydziale. Szczególny nacisk położył w nim na niedociągnięcia w pracy KU ZSP. Krytycznie przeanalizował również dotychczasową pracę ZU ZMP.

W dyskusji, którą należy ocenić jako bardzo dobrą, wzięło udział 11 delegatów. Na uwagę zasługują krytyczne głosy tow. tow. Starościka, Olejskiego i Martyniaka.

Tak jak na innych wydziałach Komisja Wnioskowa uchwaliła wytyczne dla nowego zarządu, które zostały jednogłośnie przyjęte. W wyniku głosowania do zarządu wydziałowego weszło 9 kandydatów. Są to kol. kol. Wolny, Kiczan, Kysioł, Wojtowicz, Posyłek, Markiewicz, Kozłowski, Dudek i Hreczuch. Przewodniczącym zarządu wydziałowego został tow. Wolny, jeden z przodowników nauki II semestru Oddziału Eksploatacyjnego. Na konferencji wybrano również 46 delegatów na konferencję uczelnianą. Zostali nimi przodujący aktywiści — studenci Wydziału Górniczego.

Należy podkreślić dobre przygotowanie części artystycznej, w której między innymi duet męski odśpiewał kilka piosenek. Wolny czas wypełniono zbiorowym śpiewem masowym. Konferencja została zakończona odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Z PRZEBIEGU KONFERENCJI NA WYDZ. BUD. PRZEMYSŁOWEGO

Przygotowania do Święta 1 Maja i przekazanie wytycznych II Zjazdu PZPR były główną tematyką konferencji na Wydziale Budownictwa Przemysłowego. Konferencja wykazała, że młodzież tego wydziału nie jest osamotniona w walce o uzyskanie tytułu inżyniera. Prawdziwym pomocnikiem i opiekunem jest grono profesorskie, na czele z dziekanem tego wydziału prof. dr inż. Szczepaniakiem. Liczni przedstawiciele tego grona przybyli na konferencję, aby wspólnie ze studentami radzić nad polepszeniem wyników w nauce. Referat na konferencji wygłosiła kol. Rąpała. Dobrze opracowany referat spowodował, że dyskusja była żywa i interesująca.

W dyskusji między innymi zabierali głos: dziekan Szczepaniak oraz mgr inż. Pałka, a spośród studentów kol. kol. Spyra, Chojnacki, Wawrzyniak i inni, którzy wskazali na błędy i niedociągnięcia w organizacji oraz drogi do ich usunięcia. Praca, aby była wydajna musi być przede wszystkim planowa. Nieodłącznie z tym związana jest ścisła kontrola wykonania tych planów. Dlatego też postanowiono przeprowadzać co pewien okres na grupach szczegółową analizę pracy wszystkich studentów.

Ani jednej noty niedostatecznej z kolokwiów, praca przy budowie domu akademickiego, podniesienie dyscypliny studiów i frekwencji na wykładach, oto niektóre zobowiązania podjęte przez II rok Wydziału Budownictwa Przemysłowego na cześć Święta 1 Maja. Zwrócenie większej uwagi i położenie większego nacisku na przygotowanie wybijających się ZMP-owców do zaszczytnego miana członka Partii, podniesienie poziomu życia kulturalnego i sportowego, a przede wszystkim uaktywnienie szkolenia ideologicznego, oto najważniejsze zagadnienia dyskusji.

Pracą organizacyjną i życiem kulturalnym na wydziale ma kierować nowowybrany zarząd wydziałowy, w skład którego w wyniku wyborów weszli: kol. Rąpała jako przewodnicząca oraz kol. kol. Nestorowicz, Pakiet, Woźniak, Wawrzyniak, Gorlicka i Błach jako członkowie.

Pomyśl **Rozwiąż**

Zagadki literackie

Czy bierzesz udział w Konkursie czytelniczym, organizowanym przez KU ZSP?

Jeżeli tak, to z łatwością wpiszesz nazwiska autorów niżej wymienionych książek.

Litery w kwadratach dadzą zawsze aktualne hasło.

Rozwiązanie wewnątrz numeru.

AUTOR:	TYTUŁ:
1) .....□.....;	*„Nowa miłość"*
2) ..□...	*„Diabeł kulawy"*
3) .□.....	*„W okopach Stalingradu"*
4) .□.....;	*„Huragan"*
5) ..□	*„Oko proroka"*
6) ...□.	*„Foma Gordiejew"*
7) .....□...;	*„Żyd Süss"*
8) ..□.	*„Emancypantki"*
9) ....□.	*„Bunt aniołów"*
10) .....□....;	*„Krata"*
11) .....□	*„Archipelag ludzi odzyskanych"*

Niektórym studentom pod rozwagę...

— Po co się kłaniasz
— ?!!
— Przecież już skończyliśmy u niego wykłady!

SPORT

Za 15 dni II Spartakiada Uczelniana

Praca przy organizacji II Spartakiady Uczelnianej ruszyła naprzód. Rady sekcji AZS-u tych dyscyplin, jakie wejdą w program Spartakiady, z całą starannością opracowują obecnie regulaminy imprez, rozpracowują najdrobniejsze nawet szczegóły organizacyjne.

W lekkoatletyce, uczestnicy Spartakiady będą mieli do wyboru następujące konkurencje, w których będą mogli ubiegać się o mistrzowskie i wicemistrzowskie tytuły: biegi — 100 m, 1000 m, 3000 m, skoki — wdal, wzwyż, o tyczce, rzuty granatem, dyskiem, oszczepem oraz pchnięcia kulą. Dla naszych koleżanek odbędą się: biegi — na 100 m, 400 m, 800 m oraz skok wdal i wzwyż oraz rzut granatem i pchnięcie kulą. Semestry, które wystawią zawodników do sztafet 4×100 m oraz olimpijskiej oraz zawodniczki do sztafety 4×100 m będą poprzez swych reprezentantów walczyły o tytuł najszybszej sztafety uczelni.

Dlatego już dziś, koleżanki i koledzy z wszystkich semestrów uczelni — rozpocznijcie treningi zmian w sztafetach oraz przygotowujcie się, aby uzyskać jaknajlepszy wynik w lekkoatletyce.

Motorowcy, którzy rokrocznie startują w Raidowych Mistrzostwach Polski na motorach produkcji polskiej — SHL 125 ccm, i odnoszą na nich stale sukcesy — zaprezentują w ramach Spartakiady najlepszych zawodników sekcji. W krótkiej imprezie motocyklowej, w której pokazane będą fragmenty wyścigu terenowego (motocrossu) i raidu obserwowanego, tj. konkurencji wchodzących w skład Raidowych Mistrzostw Polski, wezmą m. in. udział Raidowi W-cemistrzowie Polski w klasie 125 ccm na rok 1955 — **Ciążyński** i **Braun**, wicemistrz z lat 1950 i 1952 — **Grabiański** oraz Raidowy Mistrz Okręgu Stalinogrodzkiego — **Jezierski**. Impreza ta będzie więc przeglądem dotychczasowego dorobku sekcji motorowej.

Ping-pongiści przeprowadzą turniej o tytuł mistrza, jak również i szachiści.

W siatkówce i koszykówce finaliści lig zmierzą się w Dniu Święta Pracy w finałach mistrzostw uczelni.

Oto w zarysie tylko nakreślone przygotowania do Spartakiady, trwające w AZS-ie. **Oceną przygotowań będzie II Spartakiada Uczelniana.**

Janusz Kaller

Satyra - jedynym orężem szermierzy

Jesteśmy w sali gimnastycznej. Onegdaj pomalowana na kolor zielony i biały — dziś przyprószona patyną wieków przybrała odcień zadowalającej szarości. Ale nie mamy czasu zajmować się jej wyglądem, gdyż uwagę naszą przykuwa tłum ludzi, ustawiony wzdłuż ścian i w napięciu oczekujący na ukazanie się zawodników. Otóż i oni! Wbiegają ochoczy i pełni woli zwycięstwa. Zrywa się kilka nieśmiałych oklasków. Potem cisza. Widać kilku sędziów.

Jeszcze ostatnie przygotowania... Nareszcie „Gotowi?... Naprzód!" — Ha, to ci frajda! Zawodnicy nacierają i cofają się, robią karkołomne rzuty, zowdnicze ślizgi i błyskawiczne wypady. Co za dynamika! Po sali, aż na ulicę, niesie się drewniany pogłos uderzeń. Lecą drzazgi, sypią się trociny, coraz to któryś z zawodników wymienia złamaną broń. Ale, sza! Walki skończone. Publiczność z niepokojem oczekuje na wynik. Jest! Zwycięzca! Stoi dumnie w białym ubraniu, drucianej masce na głowie, i mężnie wypina bohaterską pierś, dzierżąc w prawej dłoni swe oręże... kij od szczotki. Bijemy opętańcze brawa. Lecz już wbiegają następni. Są to szermierze na „pogrzebacze". Pogrzebacz, w przeciwieństwie do szczotki, która jest bronią „walnokolna", jest krótką bronią „dziobną" i walka nim wymaga wskutek tego nie lada jakiej zręczności. Nic więc dziwnego, że atmosfera jest gorąca. Błyskawiczne batinanda brzmią jak klaśnięcia bicza. Walka obfituje w sprytne zwody świetne batuty i cudowne flesze. Po prostu „sam smak". No, i nareszcie słychać gong. O, już jest zwycięzca! Ręce nam puchną od braw. Ale... zrobiło się już zupełnie ciemno i księżyc niedwuznacznie mruga do nas zza chmurki. Więc systemem bezszmerowym opuszczamy salę pewni, że nasi szermierze wygrają i godnie zaprezentują barwy AZS-u. Co prawda zostaną jeszcze rozegrane spotkania na walki od ciasta ale to niezbyt atrakcyjna broń, używana w technice grzmotowej (porównaj Kevey „Szermierka na bronie dotychczas nieznane" — opracowanie specjalne dla sekcji AZS-u) i opanowana przez bardzo nieliczne zresztą niewiasty i tę część sekcji, która sposobi się do stanu małżeńskiego. Lecz nagle... zamykamy oczy i... znajdujemy się na sali gimnastycznej. Onegdaj pomalowana na kolor zielony i biały... itd. itd... Jednym susem skaczemy z korytarza do drzwi szatni, otwieramy je z trzaskiem i pędzimy do szafy ze sprzętem A w niej... trzy szable i jeden floret... Na sekcję liczącą 28 osób Zamieramy ze zgrozy, ale kątem oka udaje nam się dostrzec, że kol. Rebajn — kierownik sekcji znajduje się w jeszcze gorszym stanie przerażenu niż my, więc szybko rezygnujemy z zamierania i decydujemy się otrzeźwieć. Sekcja AZS-u ma szereg młodych i zdolnych szermierzy, jak kol. Malchar, Rebajn, Lassociński, Olkusznik, Niewiencz i inni. Ale z trzema szablami??

Wypadałoby, żeby Zarząd AZS lepiej zaopiekował się tą sekcją i zaopatrzył ją nareszcie w sprzęt. Nie można bowiem liczyć na to, że członkowie sekcji będą łożyć na sprowadzanie floretów (85 zł) z Warszawy — z własnej kieszeni.

I. DOBRZAŃSKA
III r. Wydz. Elektrycznego

Eliminacje gimnastyków — *rozpoczęte*

Najbardziej masowe zawody, jakie kiedykolwiek odbywały się na naszej uczelni — zawody gimnastyczne w ramach Spartakiady o tytuł najlepszego gimnastyka Politechniki Śląskiej — znajdują się w okresie przełomowym. Zakończone eliminacje na grupach studenckich, i w których startowało około 2000 studentów lat pierwszych i drugich), wyłoniły pięciu reprezentantów każdej grupy studenckiej, którzy obecnie poprzez eliminacje wydziałowe kwalifikują się do udziału w finałach o tytuł mistrza drużynowego i indywidualnego Politechniki w gimnastyce.

Jako pierwsi do eliminacji wydziałowych wystartowali górnicy. 100 zawodników uzyskało prawo startu w zawodach wydziałowych, lecz na starcie stanęli jedynie reprezentanci 16 grup studenckich (około 5 zawodników z każdej grupy). **Udział w zawodach zlekceważyli całkowicie zawodnicy 8-miu grup, którzy nie stawili się na starcie, uważając, iż reprezentowanie grupy studenckiej w masowych zawodach gimnastycznych nie jest dla nich wyróżnieniem. Tymi, którzy niestawili się do zawodów są „reprezentanci" oddziału górniczo-eksploat. grup 3, 4 i 6, oddz. elektr. grupy 1 i oddziału przeróbki węgla grupy 2 z I-go roku oraz studenci oddziału eksploatacyjnego grup 1,5, oddz. mechanicznego grupy 1 II-or.** Piętnujemy ich jako pseudosportowców, którzy zawiedli zaufanie swych grup studenckich.

Przykładem dla nich mogą być ci studenci wydziału górniczego, którzy wolne popołudnie poświęcili na eliminacje wydziałowe i z pełnym samozaparciem i wolą zwycięstwa walczyli o zakwalifikowanie się do zawodów centralnych. Kol. kol. 1) **Sobala** gór-mech gr. 2 — 36,2 pkt., 2) **Świętek** gr. 5 — 35,2 pkt., 3) **Świdziński** gr. 1 — 34.6 pkt., 4) **Przewoźny** gr. 1 — 34.6 pkt., 5) **Żurek** gr. 5 — 34.3 pkt. z oddz. gór-eksploat. I-go roku oraz 1) **Owczarek** gór-mech. gr. 2-38.5 pkt. 2) **Schaeger** gór-eksploat. gr. 3 —35.3 pkt., 3) **Kolaczek** gór-mech. gr. 2 — 34.6 pkt., 3) **Krubiewicz** gór.przer gr. 1 — 34,4 pkt. 5) **Wałek** gór-przer gr. — 34.3 z II-go roku okazali się najlepszymi gimnastykami na I i II-gim roku wydziału górniczego i jako reprezentanci wydziału wezmą udział w finałach gimnastycznych mistrzostw Politechniki, w ramach II Spartakiady Uczelnianej.

Eliminacje Wydziału Energetycznego Mechanicznego i Budownictwa Przemysłowego odbędą się dnia 14 bm. zaś Wydziału Chemicznego, Inżynieryjno-Budowlanego i Elektrycznego dnia 28 kwietnia br. od godz. 15-tej na sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.

A więc — reprezentanci grup studenckich, którzy zakwalifikowali się do zawodów wydziałowych — spotykamy się na sali przy ul. Konarskiego dnia 14 i 28 kwietnia.

(Jot-Ka)

Kol. Andrzej Grabiński znany zawodnik gliwickiego AZS-u weźmie udział z motorcrossie w ramach Spartakiady Uczelnianej

Redaguje Kolegium Tymczasowy adres Redakcji: Gliwice, ul. Gottwalda 23.
Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Stalinogród. R-5-12124